



Dwie przegrane polskich hokeistów na MŚ w Moskwie

W sobotę w Moskwie rozpoczęły się mistrzostwa świata i Europy w hokeju na lodzie grupy „A”. W bieżącym roku rozgrywane są one innym systemem niż w poprzednich latach. Osiem zespołów podzieliło się na dwie grupy, w których gra się systemem „każdy z każdym”. Dwa najlepsze zespoły z grup awansują do finału „A”, w którym toczy się walka o miejsca 1-4, pozostałe rywalizować będą o lokaty 5-8. W pierwszej grupie znalazły się zespoły: ZSRR, Szwecja, RFN i Polska a w drugiej: CSRS, Kanada, USA i Finlandia.

Oto wyniki jakiegoż turnieju — grupa 1: ZSRR — Polska 7:0 (2:0, 1:0, 4:0); Szwecja — RFN 7:3 (2:1, 3:0, 2:2); Polska — Szwecja 5:6 (1:2, 2:3, 2:1); ZSRR — RFN 3:2 (2:0, 1:2).

Dokończenie na str. 6

Kierowca z Kenii zwyciężył w Rajdzie Safari

W poniedziałek w Nairobi zakończył się 27 samochodowy Rajd Safari. Tę ciężką próbę ukończył jedynie 15 załóg. Za brakło wśród nich polskiej ekipy Sobiesław Zasada i Błażej Krupa, która po wypadku na trasie wycofała się z rajdu.

Zwycięzcami zostali kierowcy Shekhar Mehta i Mike Boughty jadący na samochodzie „Datsun 160 J”. Uzyskali oni 387 pkt. i wyprzedzili skandynawską załogę Hannu Mikko (Finlandia) i Arne Hertz (Szwecja) na „Mercedesie 450 SLC” — 435 pkt.

Dalsze miejsca: 3. Markku Alen i Ilkka Kivimäki (Finlandia) „Fiat Abarth 131” — 440 pkt.; 4. Andrew Cowan i Johnstone Syer (W. Brytania) — „Mercedes 280 E” — 456 pkt.; 5. Rauno Aaltonen (Finlandia) i Lofty Drews (Kenia) — „Datsun 160 J” — 486 pkt.; 6. Bjoern Waldegaard — Hans Thorselius (Szwecja) — „Mercedes Benz SLC” — 560 pkt. PAP

Polacy w finale Turnieju UEFA

W rewanżowym meczu eliminacyjnym turnieju UEFA juniorów rozegranym w Izmirze reprezentacja Polski przegrała z Turcją 0:1. Bramkę dla Turcji zdobył w 50 minucie Tugrul. Polscy piłkarze wywalczyli jednak awans do finału tych rozgrywek, gdyż w pierwszym meczu pokonali Turcję 5:0. (PAP)

C. Lang wygrał Tour de Vaucluse

Po udanym ataku polskiego szosowca Czesława Langa w czwartym, ostatnim etapie kołaskiego wyścigu Tour de Vaucluse, nasz reprezentant został zwycięzcą tego wyścigu rozgrywanego w kategorii „Open”. (PAP)

Świąteczny wypoczynek

Tysiące ludzi pracy przebywało w górach i nad morzem

Piękna pogoda sprzyjała świątecznemu wypoczynkowi ludzi pracy. W przedświąteczną sobotę tysiące osób wyjechało do ośrodków wczasowych i rekreacyjnych, położonych w najatrakcyjniejszych rejonach turystycznych kraju.

Około 150 000 turystów, wczasowiczów i kuracjuszy spędziło święta w woj. nowosadeckim. Goście przyjechali nie tylko do Zakopanego, Szczawnicy — Krościenka, Rabki i Kryniczy, lecz także do wielu wsi turystycznych położonych w dolinach Połnocy i Dunajca. Zapewnili się zakładowe ośrodki wypoczynkowe w regionie Tatr, Pienin, Gorców i Beskidów.

Śliczna, wiosenna pogoda przyciągnęła tysiące turystów do miejscowości wypoczynkowych woj. przemyskiego. W uzdrowisku Horyniec-Zdrój trwały wczasy lecznicze. Komplet gości był również w Krasicy, gdzie w pięknym, renesansowym zamku odpoczywają pracownicy fabryki samochodów oścobowych w Warszawie.

W sanatoriach w Kamieniu Pomorskim i Swinoujściu oraz w filiach w Łukcinie, Dziwnówku, ośrodkach wczasowych w Międzyzdrojach, Dziwnowie i innych przebywało ponad 20 000 osób. Wiele zakładów domów wczasowych zorganizowało specjalne turnusy świąteczne.

Nie dla wszystkich świąteczne dni były okresem wypoczynku. Trwała praca we wszystkich zakładach o ruchu ciągłym. Zapewnienie dostaw niezbędnych surowców i materiałów wymagało wielu wysiłków ze strony kolejarzy. Czynne były również porty. Sprawne działały służby komunalne.

Sprawne działanie służb komunalnych w okresie świątecznym jest zasługą dziesiątków ludzi czuwających nad sprawnością urządzeń inżynierii miejskiej, pracowników straży pożarnej i pogotowia ratunkowego. (PAP)

Hasła pierwszomajowe KC KPZR

Światowy system socjalizmu ostoją pokoju

W Związku Radzieckim opublikowano hasła pierwszomajowe Komitetu Centralnego KPZR. Wzywają one do rozwijania i umacniania światowego systemu socjalizmu — decydującego czynnika walki z imperializmem, ostoją pokoju, demokracji i postępu społecznego. Wzywają też do umacniania jedności i zwartości komunistów całego świata — niewzruszonej podstawy

marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu.

KC KPZR przesyła braterskie pozdrowienia partiom komunistycznym i robotniczym, narodom krajów socjalistycznych, klasie robotniczej krajów kapitalistycznych, narodom, wyzwolonym z jarzma kolonialnego i mężnie walczącym o ugruntowanie swej niezawisłości i o postęp społeczny. (PAP)

W stolicy SRW

Początek rokowań chińsko-wietnamskich

Jak poinformowała 14 bm. Wietnamska Agencja Prasowa VNA, do Hanoi przybyła tego dnia delegacja rządu chińskiego pod przewodnictwem wiceministra spraw zagranicznych Han Nian-Longa. Delegacja uczestniczyć będzie w rokowaniach dwustronnych dla przedyskutowania kroków w celu zapewnienia pokoju i stabilizacji w rejonie granicy wietnamsko-chińskiej oraz przywrócenia normalnych stosunków między obu krajami.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Socjalistycznej Republiki Wietnamu skierowało do chińskiego MSZ notę, w której obala oszczerze zarzuty i nieuzasadnione żądania sformułowane w nocie ChRL z 13 bm. Wietnamski dokument podkreśla, że poczynania chińskich kół rządzących w przededniu rozpoczęcia wietnamsko-chińskich rokowań w Hanoi dowodzą, iż strona chińska nie traktuje tych rokowań z należytą powagą. (PAP)

Trzęsienie ziemi w Jugosławii

12 000 osób bez dachu nad głową

W poniedziałek o godzinie 3.36 czasu warszawskiego wybrzeże Czarnogóry, zniszczone poprzedniego dnia przez trzęsienie ziemi, nawiedziła kolejna wstrząs sejsmiczny o sile 4 stopni według 12-stopniowej skali Mercalliego.

Według prowizorycznych bilansów trzęsienie ziemi spowodowało śmierć ponad 100 osób, setki ludzi odniosło rany a 12 000 zostało bez dachu nad głową. Ilość ofiar może być większa, bowiem ekipy ratunkowe przeszukują ciągle ruiny zniszczonych domów.

PAP

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Arabskiej Republiki Syryjskiej, przy padającego w dniu 17 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki Bafeza al-Assada.

Zamknięto elektrownię

Na polecenie Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Przemysłu największa japońska elektrownia atomowa Kansai w południowo-wschodniej Japonii przerwała 16 bm. działalność, dla przeprowadzenia kontroli systemu chłodzenia. Zarząd elektrowni oświadczył, że na razie nie wiadomo, kiedy elektrownia wznowi pracę. Reaktor stosowany w tej elektrowni jest

identycznego typu jak elektrownia w Harrisburgu, której awaria wywołała poważne wątpliwości co do bezpieczeństwa działalności tego typu elektrowni atomowych chłodzonych wodą.

„Kosmos — 1093” na orbicie

W Związku Radzieckim wystrzelono w sobotę kolejnego sztucznego satelitę „Kosmos — 1093” w celu kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej. Początkowy okres obiegu Ziemi przez satelitę wynosi 97,3 min., maksymalna odległość od powierzchni Ziemi — 650 km, odległość minimalna — 625 km, kąt nachylenia orbity — 81,3 stopnia. Aparatura na satelicie pracuje normalnie.

Walki w Ugandzie

Szef „rządu tymczasowego” u-

tworzonego przez Narodowy Front Wyzwolenia Ugandy — J. Lule oświadczył, że jego oddziały posuwają się z wolna w kierunku miejscowości Dżindza oraz innych nie zajętych jeszcze terenów Ugandy. Miasto Dżindza — jak wynika z doniesień — jest ostatnim bastionem zorganizowanych sił prezydenta I. Amina.

Bezrobocie w Australii

Jak donoszą z Canberry, australijski urząd statystyczny opublikował dane, z których wynika, że w marcu br. liczba bezrobotnych w tym kraju wynosiła ponad 424 000, czyli 6,5 procent ludności zdolnej do pracy. Wśród młodzieży do lat 19 odsetek bezrobotnych wynosił blisko 19 procent, a wśród kobiet — ponad 22 procent.

Zderzenie autobusów

W pobliżu Lahore w Pakistanie doszło do zderzenia w piątek dwóch autokarów wiozących gości weselnych. W katastrofie zginęło 25 osób a 50 zostało rannych. Przyczyną kraksy było to, że kierowca jednego z autobusów stracił panowanie nad kierownicą i spowodował czołowe zderzenie z autobusem jadącym w przeciwnym kierunku.

Wzrost cen w Kanadzie

Jak poinformowało Kanadyjskie Biuro Statystyczne, w ubiegłym miesiącu nastąpił dalszy wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie, tym razem o 1,2 procent. Spowodowało to podniesienie rocznego wskaźnika inflacji do 9,2 procent.

Wiosna w pasiece



Wiosna w pasiece w Brzydowie w gminie Ostróda (woj. olsztyńskie). Lidia i Józef Polanowscy dokonują pierwszego przeglądu swoich 52 uli. Ciężką zimę pszczoły przeżywały w dobrej kondycji.

CAF — fot. Moroz

Święto Ludowej Republiki Kambodży Gratulacje z Polski

Ludowa Republika Kambodży obchodzi dzisiaj swoje święto narodowe. Po raz pierwszy od wielu lat naród kambodżański świętuje ten dzień w warunkach pokoju i niezależności.

Z okazji święta narodowego Frontu Ocalenia Narodowego, przewodniczącego Ludowej Rady Rewolucyjnej Kambodży Henga Samrina depeszę z serdecznymi gratulacjami, pozdrowieniami i życzeniami dla Komitetu Centralnego Zjednoczonego Frontu Ocalenia Narodowego, przewodniczącego Ludowej Rady Rewolucyjnej Kambodży i bohaterskiego narodu kambodżańskiego.

Z wielkim zadowoleniem — czytamy m. in. w depeszy —

przyjeliśmy w Polsce historyczne zwycięstwo patriotycznych sił kambodżańskich pod kierownictwem Zjednoczonego Frontu Ocalenia Narodowego nad ludobójczym reżimem Pol Pota i Ieng Sary'ego oraz proklamowanie Ludowej Republiki Kambodży, widząc w tym ważny czynnik pokoju i stabilizacji w Indochinach i całej Azji południowo-wschodniej.

Ze szczera sympatią i poparciem śledzimy postępującą normalizację życia państwowego i społecznego oraz odbudowę gospodarki w Ludowej Republice Kambodży.

Jesteśmy przekonani, że tradycyjna przyjaźń i współpraca między naszymi narodami i krajami będzie umacniać się i rozwijać, przynosząc obopólne korzyści oraz służąc sprawie pokoju i socjalizmu w świecie”. (PAP)

Dla uczczenia 35-lecia PRL

Wydajna praca górników w kopalni „Knurów”

Rekordowy wynik osiągnęła załoga oddziału robót przygotowawczych G-21 kopalni węgla kamiennego „Knurów”, która w odpowiedzi na apel I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka o uczczenie prac jubileusz 35-lecia Polski Ludowej wykonała w okresie 27 dni 1262 metry bieżące wyrobiska węglowo-kamiennego w pokładzie na poziomie 550 m. Sukces uzyskany przez 102-osobowy zespół pozwoli na przyspieszenie o ponad kwartał rozpoczęcia eksploatacji nowych partii złóż węgla w tym pokładzie i dostarczenie krajowi do datkowych ton cennego surowca.

*

Działające w Szczecinie ry-

PAP

od GŁOSU

Na fali odnowionych w Republice Federalnej Niemiec dyskusji o zbrodniach hitlerowskich, nie ma miejsca poświęca się także sytuacji tych Niemców, którym udało się uciec z życiem z rąk faszystowskich prześladowców. To ci, którym rok 1945 przyniósł wyzwolenie. Dziś wielu z nich, poszkodowanych przez hitlerowski odzyskanie renty czy innych form rekompensaty finansowej. Jednym, bo są komunistami, a przynależność do partii komunistycznej za sprawą ustawodawstwa bońskiego stała się w 1956 roku nielegalna. Odskodowani odmawiają się także tym, którzy przebywali w obozach zagłady mniej niż rok. Im się mówi, że przecież 10 miesięcy przebywania w obozie koncentracyjnym, to nie takie tragiczne.

A jeśli już byli więźniowie obozów hitlerowskich zamieszkali w RFN pokonał wszelkie prawne i psychologiczne obawy? Wtedy może ich spotkać taki los, jak pewnego hamburczyka, który trzy lata przebywał w obozach hitlerowskich. Ołóż ten dzisiaj wiekowy prawie niewidomy człowiek, styszący na jedno ucho, z ciężko uszkodzonym kregostupem, decyzją sądu — wbrew innemu zdaniu lekarzy — uznany został za w 90 procentach zdolnego do pracy.

W RFN prześladowani przez hitlerów odzyskani mogą otrzymać — po za wszelkimi innymi ograniczeniami — tylko wówczas, jeśli złożą wnioski przed końcem 1969 roku. Kto później odczuł na zdrowiu skutki hitlerowskich prześladowań, ten się nie liczy. Ale kto obojętnie w jakim terminie zgłosił się po wyrównanie strat z tego tytułu, że jest uciekinierem lub przesiadawcą z byłych terenów byłej Rzeszy Niemieckiej — ten zawsze może otrzymać pomoc. Bo w RFN przedawnienie obowiązuje tylko dla prześladowanych przez hitlerów.

TK

Po XIV Plenum KC PZPR

Rosnąca rola drobnej wytwórczości

Drobna wytwórczość musi odgrywać w naszym kraju istotną rolę producenta, uzupełniającego przemysł kluczowy nie tylko w sferze produkcji rynkowej i usług, ale również w działalności kooperacyjnej i eksportowej. Jej organizacje: spółdzielczość prac, spółdzielczość rolnicza, spółdzielczość inwalidów, zakłady przemysłu terenowego itp. dysponują możliwościami bardziej elastycznego dostosowywania się do potrzeb społecznych i gospodarczych niż zakłady wielkie. Ten walor drobnej wytwórczości powinien być w całej pełni zdyskontowany dla dobra społeczeństwa i gospodarki.

Taki — z grubsza biorąc — jest generalny wniosek płynący z obrad XIV Plenum KC PZPR.

Na konieczność nadania znaczenia większej roli przemysłowi drobnemu i przyspieszenia jego rozwoju wskazywali wszyscy dyskutanci plenarnego posiedzenia. Do osiągnięcia tego celu powinna przyczynić się sprawną realizacją opracowywanego programu przebudowy struktury i rozwoju społecznego przemysłu drobnego.

Program ten, wynikający z decyzji XIV Plenum KC, będzie odzwierciedleniem poczyniń, zmierzających do pełnego wcielenia w życie założeń zapoczątkowanego prawie 1,5 roku temu manewru gospodarczego, mającego na celu głównie wzbogacenie krajowego rynku.

W najbliższych dwóch latach trzeba — jak podkreślano na XIV Plenum KC — przede wszystkim maksymalnie wykorzystywać aktualny potencjał produkcyjny i usługowy drobnego przemysłu, wzbogacając rynek w te artykuły, które powinny stanowić jego specjalność, a także w podstawowe usługi bytowe w mieście i na wsi. Osiągnięcie istotnych przemian w drobnej wytwórczości, doprowadzenie do jej udziału w całej naszej produkcji w granicach 30-40 procent (obecnie niecałe 12 procent) oznacza też wyraźne określenie węższych dziedzin działalności tego działu gospodarczego.

Zwiększenie roli przemysłu drobnego powinno także wydatnie przyczynić się do wzrostu efektywności całej gospodarki. Przemysł ten charak-

teryzuje się bowiem niższą kapitałochłonnością rozwoju i relatywnie wysoką jego produktywnością. Ponadto w warunkach produkcji na niewielką skalę, z reguły bardziej efektywne jest w nim wykorzystanie zasobów materialnych surowców i odpadów. Jednocześnie stwarza to możliwość bardziej elastycznego reagowania na potrzeby rynku i zmieniającą się modę.

Wreszcie — w jednostkach przemysłu drobnego łatwiej można aktywizować wszelkie rezerwy siły roboczej i racjonalnie wykorzystywać lokalne jej zasoby. Dodajmy, że rozwój tak pomyślanej i funkcjonującej sieci zakładów przemysłu drobnego nie pociąga na ogół za sobą konieczności zwiększania przewozów, co przy znacznym obciążeniu naszego transportu jest szczególnie pożądanym.

Ważne znaczenie ma wsparcie tej dziedziny gospodarki środkami materiałowymi i technicznymi, m.in. poprzez określone inwestycje i szerszą modernizację. Znajdzie to odpowiednie odbicie w bieżącym sterowaniu naszą gospodarką narodową. (PAP)

Wielkanoc w Watykanie

Życzenia Jana Pawła II

Podczas tradycyjnej mszy z okazji Wielkiejnocy, papież Jan Paweł II wygłosił na Placu Świętego Piotra w Rzymie kazanie, w którym przekazał życzenia pokoju narodom świata. Papież zwrócił szczególną uwagę na fakt, że milionom ludzi na świecie w tym zwłaszcza dzieciom, którym jest poświęcony bieżący rok — Międzynarodowy Rok Dziecka — brak najbardziej podstawowych rzeczy, umożliwiających przeżycie. Życzenia świąteczne papież złożył w 32 językach, w tym także w języku polskim. (PAP)

W Egipcie rośnie opozycja wobec separatystycznego traktatu

Prezydent Egiptu Anwar Sadat kończąc 15 bm. trzydniową podróż po Górnym Egipcie, mająca na celu zyskanie poparcia społeczeństwa na rzecz separatystycznego układu egipsko-izraelskiego przed referendum, w którym 19 bm. ludność Egiptu ma się wypowiedzieć za albo przeciwko układowi, wystąpił na wiecu w Assucie. Przemawiając wobec audytorium złożonego głównie ze studentów, Sadat w bardzo ostry sposób zaatakował skrajne ugrupowania muzułmańskie oraz lewicowe, stwierdzając, że nie dopuści do powtórzenia rozruchów studentów, które miały miejsce

w przeszłości. Oświadczył on, że wydał rozkaz policji strzelać bez ostrzeżenia do kogokolwiek, kto zaatakuje własność państwową lub prywatną. Oświadczył on dalej, że studenci nie mają prawa prowadzenia jakiegokolwiek działalności politycznej na terenach uniwersytetów i internatów studentów.

Przemówienie Sadata zostało przyjęte przez obserwatorów jako pierwsza oficjalna wskazówka, że wbrew twierdzeniom propagandy rządowej, w Egipcie narasta opozycja wobec separatystycznego traktatu egipsko-izraelskiego. (PAP)

M. Dajan na zachodnim brzegu Jordanu

Próby zalegalizowania aneksji ziem arabskich

Minister spraw zagranicznych Izraela Dajan udał się 15 bm. w podróż po nielegalnie utworzonych osiedlach izraelskich na zachodnim brzegu Jordanu. W spotkaniach z mieszkańcami tych osiedli, którzy obawiają się, że w wyniku traktatu z Egiptem będą zmuszeni do ich opuszczenia, Dajan oświadczył, że sytuacja na zachodnim brzegu Jordanu nie ma nic wspólnego z sytuacją na Synaju i na Wzgórzach Golan, bowiem te terytoria stanowią część obcych państw, podczas gdy ziemią Jordana jest część Izraela. W związku z

tym wezwał on dalszych obywateli Izraela do przybywania na teren zachodniego brzegu Jordanu i tworzenia nowych osiedli.

Starając się nadać pozory legalności anektowaniu ziem arabskich na okupowanych terytoriach, rząd Izraela opracowuje ustawę, jak informuje prasa jerozolimską, upoważniającą każdego Izraelczyka do nabywania na ulgowych warunkach ziem na zachodnim brzegu Jordanu. Do skupowania ziem arabskich powołano już specjalne towarzystwo, utworzone za zgodą rządu. (PAP)

Nowa akcja

partyzantów Zimbabwe

Z Salisbury donoszą o nowej akcji partyzantów Zimbabwe. W nocy z niedzieli na poniedziałek zaatakowali oni i podpalił wielkie składy paliwa w mieście Port Victoria. Wiele zbiorników stanoło w płomieniach. Władze rasistowskie utrzymują, że pożar został opanowany. Nie uwiawniono jednak żadnych bliższych szczegółów odośnośni strat.

Warto przypomnieć, że w grudniu ub. roku partyzanci Zimbabwe podpalił składy paliwa w Salisbury, nisząc miliony litrów benzyny. (PAP)

Obchody Miesiąca Pamięci Narodowej

Kwiaty na cmentarzu w Siekierkach

W sobotę, niedzielę i w poniedziałek na terenie całego kraju odbywały się uroczystości związane z przypadającym 15 bm. Międzynarodowym Dniem Komбатанта oraz obchodami Miesiąca Pamięci Narodowej.

16 bm. — w 34 rocznicę forsowania Odry przez żołnierzy 1 Armii Wojska Polskiego na cmentarzu żołnierskim w Siekierkach (woj. szczecińskie) złożono kwiaty. Na cmenta-

Prace wiosenne w rolnictwie

Najpilniejsze — terminowe wykonanie siewów

Wypowiedź prof. S. Paprockiego

Wykorzystując bardziej sprzyjające ostatnio warunki atmosferyczne rolnicy nasilać pilne wiosenne prace uprawne. O czynnikach, które zadecydują o maksymalnym wykorzystaniu możliwości produkcyjnych gospodarstw w warunkach opóźnionej tegorocznej, rolniczej wiosny i przy dużej wilgotności gleb, mówi wicedyrektor Instytutu Szczegółowej Uprawy Roślin SGGW-AR w Warszawie — prof. Stefan Paprocki.

Normalna jest rzecza — stwierdził m. in. S. Paprocki — że w rolnictwie prace polowe wykonuje się tak, jak na to pozwalają warunki klimatyczne. Zadaniem ludzi pracujących w „fabryce, pod gołym niebem” jest stworzenie w każdej sytuacji — przez staranne i sprawne przeprowadzenie zabiegów uprawowych — warunków do uzyskania dobrych zbiorów ziemniaków, które pokryją zapotrzebowanie hodowli na paszę i przetwórstwa na surowce.

Teraz sprawa najważniejsza w rolnictwie jest przystępowanie do zabiegów agrotechnicznych niezwłocznie po dostatecznym przeschnięciu pól. Wszędzie, gdzie jest to możliwe, dotrzymać należy optymalnych terminów przy siewach i sadzeniu roślin. Przeprowadzenie nie cierpiących zwłoki robót polowych w krótszym niż zwykle czasie, wymaga od rolników zwiększonej przedsięwziętości i dodatkowego wysiłku oraz pełnej mobilizacji sił i koncentracji środków. Nawet przy napiętych terminach rolnicy muszą znaleźć czas na zabiegi podwyższające plonotwórczą wartość gleb, które to cechy na gruntach wcześniej zalanych przywracać trzeba

pracami agrotechnicznymi i podwyższonym nawożeniem, uzupełniającym składniki wyplukane przez wodę.

W tym roku z uwagi na specyficzną w wielu rejonach sytuację trzeba tak ustalić strukturę zasiewów, aby zagospodarować każdy hektar. Rzecz jasna będa to plany dostosowane do tegorocznych warunków — rezultat wyboru naj optymalniejszego rozwiązania w konkretnym gospodarstwie, wsi czy gminie.

Bardzo ważne znaczenie ma — powiedział S. Paprocki — zrealizowanie z powodzeniem tegorocznych zadań w uprawie roślin okopowych. Nie sieje się ich w pierwszych terminach, a więc nie powinno być przeszkód, aby obsiać burakami i obsadzić ziemniakami planowane areale. Rośliny te, uprawiane na oborniku, zajmować powinny na glebach lepszych 13 procent w strukturze zasiewów, a na słabszych 25 procent. Udany plon okopowych zapewnić może z 1 ha pasze dla czterech sztuk dużych zwierząt, podczas gdy przeciętny hektar w naszym rolnictwie żywi 2 sztuki.

Znaczną powierzchnię gruntów przeznaczają się w naszym rolnictwie pod uprawę roślin pastewnych, nie zawsze są to jednak gatunki zapewniające najbardziej wartościowy plon w konkretnym gospodarstwie.

Rzecz w tym, aby rolnik znając miejscowe warunki i potrzeby gospodarstwa oraz środki jakimi dysponuje optymalnie ustalił strukturę zasiewów. Pachowego instruktora powinien udzielić rolnikom w tym zakresie specjalista służby rolniczej oraz wojewódzkich ośrodków postępu rolniczego.

PAP

Sytuacja w Iranie

Rezygnacja ministra spraw zagranicznych

Radio „Głos Republiki Islamskiej” poinformowało w poniedziałek, że minister spraw zagranicznych Iranu, Karim Sandżabi złożył rezygnację ze stanowiska na ręce premiera Mehdi Bazargana. Rozgłoszenia nie stwierdziła jasno czy rezygnacja została przyjęta. Jeden z domowników Sandżabiego za pewnił natomiast dziennikarz, że dymisja została zaakceptowana.

Karim Sandżabi był pierwszym ministrem, który uzyskał nominację na członka obecnego rządu, utworzonego po wyjeździe szacha z kraju. Jest on przywódcą Frontu Narodowego, jednego z dwóch głównych ugrupowań politycznych tworzących obecny gabinet. Rząd nie ma jednak formuły koalicyjnej a wszyscy ministrowie

uzyskali teki na podstawie kwalifikacji osobistych.

Obserwatorzy utrzymują, że Karim Sandżabi złożył już rezygnację ze stanowiska w marcu, ale nie została ona przyjęta.

W informacji z Teheranu agencja AFP podaje, że premier tymczasowego rządu rewolucyjnego Iranu, Mehdi Bazargan wygłosił w sobotę obszerny przemówienie transmitowane przez radio, wzywając społeczeństwo do okazania solidarności i solidarności narodowej w celu pokonania trudności gospodarczych kraju. Premier stwierdził, iż rząd dobrze panuje już nad sytuacją, lecz nie jest możliwe natychmiastowe zaspokojenie wszystkich postulatów. Wiele miejsc poświęcił premier sprawie bezrobocia. (PAP)

Poprawa sytuacji na rzekach

Słoneczna w ostatnich dniach pogoda sprzyjała dalszej poprawie sytuacji na rzekach. Utrzymujące się na większych rzekach wysokie stany wód wykazywały powolną tendencję spadkową. Stan alarmu przeciwpowodziowego nadal obowiązują jednak 16 bm. w gminach 14 województw. Na terenach tych stale działywały komitety przeciwpowodziowe, pracowały przy uszczelnianiu nadrzecznych wezłów, patrolowały najbardziej zagrożone ich odcinki.

W Pułtusku, w woj. ciechanowskim w świąteczna niedziela o godz. 18, poziom wody — po raz pierwszy od kilku tygodni — spadł poniżej stanu alarmowego wynoszącego 400 cm. W poniedziałek przed południem na wodowskazach Narwi w Pułtusku zanotowano już poniżej 380 cm wody. Równie szybko spadał w ciągu ostatnich dni poziom wody w zalanych dzielnicach miasta. (PAP)

W Piotrowie, w woj. kaliskim uderzył w drzewo samochód marki „Tarpan”, kierowany przez nieostrośnie jadącego, nie trzeźwego mężczyznę. Kierowca i pasażer zostali przewiezieni do szpitala.

Z Czempińa, w woj. kaliskim przewieziono do szpitala w Kaliszu rannego, nietrzeźwego mężczyznę. Odnosił on obrażenia w chwili, gdy prowadząc motorower wyszedł z zwozu konnego na środek jezdni, gdzie został potrącony przez „Wołgę”. (b)

Telefony DONOSZA

W Sączynie w woj. kaliskim spłonęła z nie ustalonych dotąd przyczyn sterta zboża. Straty szacuje się na około 50 000 zł.

W Czerninach w woj. kaliskim ciężarówka marki „Zuk”, z powodu pęknięcia opony skręciła nagle na pobocze i uderzyła w drzewo. Kierowca i 2 pasażerów przebywają w szpitalu.

„Duży Lotek”

LOSOWANIE I
4, 6, 9, 18, 33, 35 (19)
LOSOWANIE II
5, 18, 36, 41, 45, 49
Końcówka banderoli 2772
LOSOWANIE
ZAKŁADÓW SPECJALNYCH
9, 15, 29, 30, 38, 48 (34)

„Koziołki”

LOSOWANIE I
8, 16, 33, 43, 46
LOSOWANIE II
18, 28, 35, 37, 44
Końcówka banderoli 53797
LOSOWANIE III
17, 20, 23, 34, 36
3 x 10
6, 4, 9

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”. POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.
Reagować ko egium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz
Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka,
Zbigniew Sęk,

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł). Indeks nr 35028

L-3

Choć węgla mamy dużo

Węgiel, energia ciepła i elektryczna — to nierozłączne pojęcia w polskiej gospodarce paliwowo-energetycznej. O tym, że energia jest towarem deficytowym przekonują nas codziennie radiowe komunikaty Państwowej Dyspozycji Mocy. Przekonała nas również tegoroczna zima. Powstaje jednak pytanie: czy taki sam stosunek mamy do węgla?

Przez wiele lat uporczywie szerzono pogląd, że węgla kamiennego mamy dosyć i hasło — „Polska na węglu stoi” — utrwaliło się mocno w naszej świadomości. Do takich wniosków mogły skłaniać również prognozy szybkiego wzrostu wydobywania oraz informacje o ogromnych jego zasobach geologicznych. Jest to prawda, ale... nie możemy zapominać, że ten imponujący wzrost wydobywania będzie się odbywał z coraz większym wysiłkiem i oczywiście przy znacznie wyższych kosztach. Tylko w latach siedemdziesiątych koszty zwiększonego wydobywania węgla kamiennego wzrosły o 60 proc. Górnicy, dobywając węgiel kamienny na coraz większych głębokościach i w coraz trudniejszych warunkach geologicznych. Jest to tendencja, nieobca zresztą całemu światowemu górnictwu. Do eksploatacji coraz bardziej niedostępnych złóż zmusza bowiem deficyt surowców energetycznych. Trzeba stosować coraz bardziej złożone maszyny i urządzenia a to oczywiście podwyższa koszty eksploatacji.

Zdaniem wielu ekspertów pogląd o obfitości rodzimych złóż węgla przyczynił się nie tylko do wielkiego marnotrawstwa tego surowca, ale i lekceważącego podejścia do problemu oszczędzania energii elektrycznej. Marnotrawstwo węgla niełatwo zaobserwować gołym okiem: w czasie trans-

portu czy magazynowania. Ilekroć raz wozu się węgiel nie przystosowanymi do tego samochodami, przyczepami czy wagonami kolejowymi, które gubią po drodze „czarne złoto”. Składuje się też węgiel często na źle utwardzonym podłożu i nie zabezpiecza przed rozsypaniem. Nie wszyscy również zdają sobie sprawę z tego, że leżący pod gołym niebem węgiel utlenia się i traci walory energetyczne. Specjaliści twierdzą, że straty te w 1 kg węgla dochodzą do 1 kilokalorii na dobę. Biorąc pod uwagę fakt, że wartość kaloryczna 1 kg węgla wynosi przeciętnie 5000-6000 kilokalorii, łatwo obliczyć, że po dłuższym czasie „czarny kruszec” może znacznie zmniejszyć swoją wartość opałową. Dlatego tak ważna jest, by węgiel jak najkrócej przebywał na zwalach i jak najszybciej wędrował do odbiorców.

Niełatwa to sprawa, bo wymaga znacznego wysiłku kolei, która i tak uginą się pod ciężarem coraz większych przewożów. Zapasy węgla na halach Górnego Śląska — w zależności od problemów transportowych — wahają się od 4 do blisko 6 mln ton. Jego szybki transport jest obecnie przedmiotem szczególnej uwagi; uporanie się z nim — to wobec rosnącego wydobywania sprawa nader pilna. Jedną z dróg wyjścia byłoby przesyłanie go rurociągami do największych odbiorców, jakimi są elektrownie. System ten za stosowano już w USA, ale czy jest możliwy do zrealizowania w naszych warunkach? Na ten temat wypowiedzą się wkrótce eksperci.

Ogromne możliwości zmniejszenia zużycia węgla tkwią w obniżeniu energochłonności przemysłu. Z międzynarodowych porównań zużycia energii na jednostkę produkcji wy-

nika dla nas niezbyt pochlebny wniosek, że w wielu jeszcze gałęziach przemysłu mamy znaczne możliwości zmniejszenia zużycia prądu i ciepła. W samej energetyce tkwią znaczne rezerwy. Różnice w zużyciu węgla pomiędzy poszczególnymi elektrowniami są zbyt duże. Niektóre z nich ze względu na przestarzałe urządzenia zużywają ponad 40 proc. węgla więcej niż zakłady posiadające nowoczesniejsze turbozespoły. Również w cementowniach wahań w zużyciu węgla dochodzą do 10 proc. Wiele ton cennego surowca można zaoszczędzić także w budownictwie mieszkaniowym przez eliminowanie strat ciepła spowodowanych złą izolacją oraz nieszczelnymi oknami.

Oszczędność paliw i energii wymaga ścisłego sojuszu techniki z ekonomią. Te dwa bowiem czynniki decydują o efektywności gospodarowania. Sama myśl inżynierska, bez obiektywnego rachunku ekonomicznego, niewiele mówi o opłacalności danego przedsięwzięcia. A jednym z takich przedsięwzięć są inwestycje modernizacyjne, mające na celu zmniejszenie energochłonności gospodarki. W tym przypadku opinia specjalistów jest jednoznaczna: modernizacja taka kosztuje znacznie mniej niż nakłady na rozwój kompleksu paliwowo-energetycznego, w którym zasadniczą rolę odgrywa przecież węgiel.

Opłaca się więc zastępować przestarzałe urządzenia takimi, które zużywają mniej energii. Wymiana ta nie może jednak odbyć się „od reki”, musi trwać wiele lat. Póki co trzeba więc pamiętać, że wprawdzie jesteśmy bogaci w węgiel, ale nie znaczy to, że mamy go marnotrawić.

WITOLD DOMAGALSKI

Z „Pudliszek” na stoły

- Czy groszek urośnie szybciej
- Deszczownie na fasolowych plantacjach

Ubiegłoroczny urodzaj zielonego groszku i fasolki szparagowej znalazł swoje odbicie na rynku w postaci zwiększonej ilości przetworów. Ułatwia to niezmiennie pracę kobietom, dla których przygotowanie jarzyny do obiadu równa się otwarciu puszkę z odpowiednią zawartością.

Jakie będą plony w tym roku — trudno przewidzieć, po nieważ siewy groszku były znacznie opóźnione. Stare przyświeca: „Kto siewy grochu w marcu — gotuje go w garnku, kto zaś w maju — gotuje go w jajach”. A więc im szyb-

ciej — tym większa gwarancja udanych plonów. Tymczasem na plantacjach, kontraktowanych przez Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Pudliszkach (Leszczyński) — największego krajowego producenta groszkowych konserw — z powodu nie sprzyjających warunków atmosferycznych siew przeprowadzono dopiero w pierwszej dekadzie kwietnia, czyli o 2 tygodnie później, niż normalnie. Wyniki kontraktacji są dobre; Pudliszki zagwarantowały sobie nawet rezerwę surowca w wysokości 290 ton.

Ostateczny wpływ na kształtowanie się wysokości plonów i rytmiczności zbiorów mieć będą jednak warunki klimatyczne w okresie wegetacji i dojrzewania groszku. Kłopot stanowi jeszcze brak nasion późnych odmian groszku. Jednolite odmiany mogą spowodować spiętrzenie prac w okresie kampanii.

Jeśli chodzi natomiast o fasolkę szparagową, stała troską jest podniesienie jej wydajności. Szczególnie dotyczy to upraw na dużym areale, gdzie dokonuje się zbioru kombajnowy. Jak wynika z doświadczeń, prowadzonych przez Akademię Rolniczą w Poznaniu, jednym z podstawowych czynników, gwarantujących wzrost wydajności w naszych warunkach glebowo-klimatycznych jest nawadnianie fasolowych plantacji. W tym roku WZ POW zamierzają wprowadzić deszczownie na te pola. (zd)

Z „Orbisem” do ponad 30 krajów świata

Ponad 30 krajów świata odwiedzą w br. polscy turyści za pośrednictwem „Orbisu”. To najstarsze w kraju biuro podróży przygotowało zagraniczne wycieczki i pobyty wypoczynkowe dla 190 000 osób.

PAP

Powstaje filmowa saga o góralach tatrzańskich

Trwają zdjęcia do filmu telewizyjnego „Ród Gasińców”, oparte go na trylogii powieściowej nieznanego już zakopiańskiego pisarza Józefa Kapaniaka. W utworze tym autor zawarł epicki obraz górali z Zakopanem. Ciekawostką jest, że film powstaje po pierwsze lata po drugiej wojnie światowej. Reżyserem jest Konrad Nalecki. Wiele ról zagrali autentyczni górale. Wśród aktorów zawodowych są: Henryk Bak, Franciszek Pieczka, Hanna i Ewa Skarżanki i Wiesław Gołas. (PAP)

W „Życiu Warszawy” ukazało się opracowanie pod powyższym tytułem, które po skrótach publikujemy dla lepszego zrozumienia serialu „Ja, Klaudiusz”. Dzisiaj w TV — drugi odcinek. Angielski serial „Ja, Klaudiusz” powstał na podstawie dwóch słynnych powieści Roberta Gravesa — „Ja, Klaudiusz” i „Klaudiusz i Messalina” (przetłumaczonych w Polsce przez Stefana Esmanowskiego) które zostały uznane za mistrzowską rekonstrukcję życia w starożytnym Rzymie. Powieści te opisują życie i panowanie najwcześniejszych cesarzy rzymskich, a właściwie czterech członków dynastii julijsko-klaudyjskiej, władających Rzymem po zabójstwie Juliusza Cezara.

Akcja w obydwu utworach Gravesa toczy się w I wieku naszej ery, kiedy Rzym przeżywa generalne zmiany ustrojowe. Oktawian, adoptowany syn Juliusza Cezara, zachowując pozory republiki, wprowadza pryncypat jako nową formę ustroju politycznego. Pryncips, pierwszy wśród obywateli, pierwszy w senacie, otrzymuje z czasem pełnię władzy monarchicznej i przydomek August, co oznacza „wywyższony przez bóstwo”.

Starożytny Rzym w angielskim serialu

„Ja, Klaudiusz”

Nazywa się odtąd Divitilius — Impertor Cezar August, syn boskiego (Juliusza). Od czasu jego panowania cesarz (cesarz) stał się najwyższym tytułem monarszym.

Graves zaczyna swoją powieść u schyłku panowania Augusta, a kończy wraz z uśynowaniem przez Klaudiusza syna jego czwartej żony Agrypiny — Nerona.

Bohaterami książek Gravesa jak i filmu są:

AUGUST — adoptowany przez Juliusza Cezara syn jego siostry, Julię młodszą;

TYBERIUSZ — pasierb i zięć Oktawiana Augusta, który wstąpił się szczególnym okrucieństwem przez wprowadzenie procesów o obrazę majestatu — zarzuca mu się wymordowanie całej rodziny i konkurentów do władzy;

KALIGULA — syn Germanika, wybitnego wodza, przeznaczony w dzieciństwie przez żołnierzy Kaligula (bucizek), okrutny i despotyczny, mimo

U nas ZALEŻY

Należą do pokolenia rolników — następców, którym rodzice stworzyli warsztat pracy, dali także odpowiednie przygotowanie do zawodu. Pracując z rodzicami w gospodarstwie nauczyłem się liczyć na własne siły. Wiem, że od wedy i pracowitości rolnika wiele zależy.

Gospodarzę samodzielnie dopiero od roku. Rodzice skorzali wcześniej z przysługującej im renty rolniczej i przekazali mi 13-hektarowe gospodarstwo. Dzięki starannej agrotechnice, wysokiemu nawożeniu, doborowi wysoko plennych odmian uzyskałem w roku ubiegłym rekordowe plony. Zwyciężyłem we współzawodnictwie o tytuł wzoro-

wego młodego rolnika województwa poznańskiego. Razem z Haliną Waligórą ze Szlachcina w gminie Środa zajęliśmy równorzędne pierwsze miejsca. Reprezentujemy nasze województwo we współzawodnictwie krajowym.

Wysokie wyniki w produkcji zawiązałam specjalizacji, która pozwoliła uprościć pracę i zwiększyć jej wyniki. Prowadzę chów trzody chlewniej. W ubiegłym roku sprzedałem 50 ton żywca, z tego połowę stanowiły warchaki dostarczone w kooperacji do Rolniczego Kombinatoria Spółdzielczego w Wilczynie. Bekony i tuczniki oddaję do GS w Rakoniewicach.

Chciałbym, żeby nie tylko w moim gospodarstwie były dobre wyniki. Udzielam się więc społecznie w Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, jako radny w gminie. Zależy mi, aby było tu najwięcej dobrych gospodarstw



Fot. — R. Królik

o wysokiej produkcji towarowej.

Mówił **JAN FURMANIAK**, młody rolnik z Rostarzewa I w gminie Rakoniewice, województwo poznańskie.

Zdarzyło się w Koninie

Dziecko potrzebuje serdeczności

Korytarzem oddziału dziecięcego konińskiego szpitala biegła mała dziewczynka.

— To jest właśnie Jola — mówi ordynator oddziału dr Zdzisław Lisiecki, przechwytując małą w biegu. Przez chwilę obserwuję dziecko — ma twarz niewiele większą od piastki i żywe rozbiegane oczy. Na polecenie i pytanie lekarza odpowiada niewymuszona monosylabą i grymasem twarzy dziecka, czymś zaabsorbowanego, który wie, że nie pierwszy raz to i ostatnie tego dnia pieczęty. Wciąż biegnie dalej w takt podskakujących kosmyków i kłapiących kapci.

Jola M. ukończyła w czerwcu cztery lata. Urodziła się gdzieś na Warmii, lecz przed niespełna rokiem została przyjęta do „rodziny zastępczej” Zygmunta i Marii P. z Lichenia Starego. W dwa miesiące później jej opiekunka zaszła w ciążę i Jola — przestała być potrzebna. Wtedy u Kuratora Sądu Rejonowego w Koninie zjawiała się Maria P. domagając się odebrania jej dziecka. Podawała powody: miała nie je, nie rozmawia, nie chce się bawić, jest chybła niedorozwinięta. Po kilku dniach dziecko zostało zabrane i na prośbę sądu umieszczona w szpitalu. Kurator stwierdził, że zabrano ją zbyt szybko, „ponieważ zachodziła obawa, że może jej stać się krzywdę”. Lekarze stwierdzili u Joli chorobę sierocą, przejawiającą się m. in. wyhamowaniem podstawowych reakcji dziecięcych, przy jednoczesnej silnej potrzebie uczucia i serdeczności. Mała jest zagłodzona i wychudła, ma odmrożone stopy, stąd przyduże, miękkie pantofole na jej nogach. W najbliż-

szych dniach będzie poddana badaniom psychiatrycznym, lecz lekarze są pewni, że jest to dziecko rozwinięte normalnie.

Po kilku dniach dziewczynka stała się oddziałowym pupilem. Wesola, pełna życia szybko nawiązuje znajomość z chorymi dziećmi. Je dużo i chętnie, wiele godzin spędzając „na nogach”, gdyż nie musi leżeć. Jedną z pielęgniarek zabrała Jolę do domu na sobotę i nie dzielić, potwierdzając opinię lekarzy.

I to było wszystko o przypadku Joli, który nawet w kilku następnych praktyce dr. Lisieckiego jest ewenementem. A lekarz ten ma w tym zakresie nie małe doświadczenie. Każdego roku zdarza się kilka razy, że matki noworodków jeszcze w szpitalu pozbawiają się praw rodzicielskich. Takie nie mowilki trafiają więc, w wiek sześciu do domów rodziców przybranych. Zachowując pełną dyskrecję lekarze kontrolują ich rozwój i formy opieki, jaką są otaczane w przybranych domach. Nigdy dotychczas nie była konieczna interwencja. Jeszcze nigdy żadna opiekunka nie zwróciła przegarniętego dziecka. Ale bywa i zdarzenia wyjątkowe. Ostatnio do oddziału trafiło niechciane dziecko niezamężnej kobiety z podkoniuskiej miejscowości. Matka postanowiła oddać je do domu dziecka. Po kilku dniach zjawiała się ze swym ociem. Rolnik — dziadek miał złorzeczyc namawiać córkę, by wzięła dziecko do domu. Ale odmówiła. Stary czło- wiek pojawił się więc w szpitalu po raz drugi, zabrał wnuczkę, a we wsi rozpowszechnił, że jest to jego nieślubny potomek i że musi go przecież wychować.

Dwa smutne przypadki. Jakże nie pasujące do optymizmu Międzynarodowego Roku Dziecka. Lecz właśnie dlatego, że odczłowiek, należy się im uwaga, bowiem — budzą zdumienie, że właśnie kobiety, te symbole macierzyństwa okazują się czasem istotami bezdusznymi, nie będąc w stanie dorównać bardziej oschłym mężom czyżom.

Dziś jest już prawie pewne, że obie historie zakończą się happy endem. Wnuczka mieć będzie zapewne normalne dzieciństwo dzięki swemu dziadkowi, a Jola — wszystko na to wskazuje — trafi do innej rodziny zastępczej, która postara się wynagrodzić jej stracone уроki dzieciństwa. I właśnie dlatego nie można się zgodzić z opinią kuratora Sądu Rejonowego w Koninie, by małżeństwo Marii i Zygmunta P. nie zostało pociągnięte do odpowiedzialności. Dziecko jest wszystkim jedno, czy krzywdę wyrządzają mu rodzice, czy też ludzie, którzy ich z własnej i nieprzymuszonej woli po stanowili zastąpić.

I wreszcie refleksja: tym samym mianem „rodziny zastępczej” określa się małżeństwo Kaszców z Koła, którzy przy garneli sześciorgu dzieci zapewniają im serdeczność i opiekę, lekarce z Konina, która po zaadoptowaniu dziecka urodziła własne i teraz wychowuje je razem „skarząc” się, iż czasem dla przybranego jest lepsza, bo zna jego przeszłość i — równocześnie — Marię P. oraz jej męża z Lichenia Starego...

WOJCIECH PLUTOWSKI

60 lat życia Klaudiusza, Pulman powierzył Klaudiuszowi rolę narratora, docieklwego historyka, opowiadającego wspaniałe, a zarazem wstrząsające wydarzenia, których był naocznym świadkiem. Rolę tę zagral po mistrzowsku Derek Jacobi, dotychczas mało znany publiczności angielskiej aktor, który zdobył popularność dzięki TV — do słowności w dniu na dzień, Klaudiusz w jego wykonaniu ma dwa oblicza — na zewnątrz wygląda jak błaznowaty przygłup, wewnątrz zaś jest docieklwym erudyta i naocznym świadkiem, który ocalał z rzezi.

W sześciu pierwszych odcinkach serialu występuje Sian Philips jako Livia. Jest uosobieniem zła i hojnie rozdaje śmierć, postępując się prze- ważnie trucizną, aby móc zapewnić tron swojemu synowi — Tyberiuszowi.

Serial — „Ja, Klaudiusz” o- trzymał wiele nagród za realizację i za aktorstwo. Został już trzykrotnie obejrzany przez brytyjskich widzów i sprzedany do 22 krajów, m. in. do Bułgarii, NRD, Polski, RFN, Francji, Australii, Kanady oraz USA.

Oprac. (Słowa)

WOJEWODZKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE
w Poznaniu

Zatrudni w służbach nadzoru ruchu
DYSPOZYTORÓW

WARUNKI PRZYJĘCIA

- wiek 20 — 50 lat
- wykształcenie średnie lub zawodowe
- dobry stan zdrowia

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Spraw Osobowych WPK

Poznań, ul. Głogowska 131, tel. 612-41, wew. 32.

1037-K1



sprzedaż

Ciągnik C-328 oraz kombajn zbożowy Vistula w dobrym stanie sprzedam Witnica koło Gorzowa Wlkp., ul. Gorzowska 32 397p

samochody

Warszawę combi rocznik 1966 sprzedam. Tel. 732-93. 88747g

Fiat 126p rocznik 1977 w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań, Os. Kosmonautów 13M m. 139.

Samochód Mercedes V170 rok produkcji 1938 sprzedam. Marek Wróbel, Poznań, tel. 742-39. 86423g

Trabant 601, rocznik 1977 sprzedam. Tel. 467-33 i 467-34. 88562g

Sprzedam Fiata 125p - 1500. Wiadomość: Orbis, Konin, godz. 9-17. 964-K2

Samochód DKW, Jawe 250 na części sprzedam. Chelmońskiego 22 m. 1 88832g

Volkswagena 1200 tanio sprzedam. Telefon 613-03. 88807g

Nowy silnik 1500 Fiata 125p sprzedam. Informacje, tel. 423-25. 86472g

Silnik Wiga, Gaz 24 po małym przebiegu sprzedam. Buk, ul. Powstańców Wlkp. 36, tel. 363 86324g

Syrenę 105 sprzedam, ul. Nad Wierzbakiem 39 m. 16. 87873g

Karoserie Fiata 125p po małym wypadku nowa sprzedam Gniezno, ul. Wierzbica 4, tel. 45-28. 86474g

Volksvagen 1200 tanio sprzedam. Telefon 613-03. 88807g

Nowy silnik 1500 Fiata 125p sprzedam. Informacje, tel. 423-25. 86472g

Małżeństwo członkowie SM poszukuje M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 88777g.

Młode małżeństwo (członkowie SM) wynajmie kawalerkę lub pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 88730g

Komfortowe M-2, własność, Os. Kopernika sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 88049g.

nieruchomości

Dom jednorodzinny w stanie surowym z działką 1150 m2 nadająca się na warsztat sprzedam. Urszula Nowak, Os. Plewiska, ul. Skórzewska 75. 88756g

lokale

Małżeństwo członkowie SM poszukuje M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 88777g.

Domek piętrowy, wolny Poznań sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 88752g.

Szklarnię 700 m2 budynek mieszkalno-gospodarczy tunele sprzedam. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 87535g.

Dom drewniany na rozbiorce w dobrym stanie sprzedam. Maćkowiak, Do bieżyn 53, 64-320 Buk 85987g

Pół domu bliźniaczego w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego, 80 proc. do wykonania w tym woda, kanałizacja, gaz, światło, garaż do samochodu w budynku sprzedam, względnie zamienie na nowego Fiata MR 1500. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 85884g.

Zamienie 0,5 ha ziemi koło Poznania na mieszkanie własnościowe Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 85890g.

Do wydzierżawienia 3 ha ziemi z zabudowaniami lub bez. Informacje: Bera, Pobiedziska, Kiszewska 35. 85900g

Kupię mały domek gospodarczy może być pokój z kuchnią wyłącznie okolicą Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 86288g.

Okazja! Atrakcyjna działka Gniezna - sprzedam działkę budowlaną 1600 m2 (rozpoczęta budowa, część przeznaczona na usługi np. gastronomia) Wiadomość: Srem, tel. 49-63. 85927g

W małej miejscowości - wsi kupię tanio stary domek - chałupę z ogródkiem względnie ogródkiem do 50 km od Poznania Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 86256g.

Uwaga - absolwenci szkół podstawowych!

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO NR 1

w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46

OGŁASZA ZAPISY do:

ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWNICTWA NR 2

W zawodach:

- Monter konstrukcji żelbetowych.
- Cieśla.
- Blacharz - dekarz.
- Murarz - posadzkarz.
- Malarz.
- Stolarz.
- Mechanik maszyn budowlanych.

Uczniom zamieszcowym przedsiębiorstwo zapewni zakwaterowanie w internacie.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Zatrudnienia i Plac, Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 w Poznaniu, ulica Ratajczaka 46, II piętro, pokój 218, telefon: 573-31 wewn. 38. 1094-K1

STEFAN NCWAK

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Łukaszczyka 8 m. 21. 88780g

LEK. STOM.
ZDZISŁAWIE WÓJTOWICZ

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci MEZA

PROF. DR. HAB. MED.

Mieczysława Wójtowicza

składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa, pracownicy Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej przy ZPM - HCP w Poznaniu 1150-K3

† Dnia 13 kwietnia 1979 r. po długich i ciężkich cierpieniach odszedł od nas najukochańszy mąż, zięć, ojciec i dziadek, sp.

PIOTR MIRADECKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o godzinie 10.10 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Wspólna 24 m. 1. 88836g

† Dnia 14 kwietnia 1979 r. zmarł nagle nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 73, sp.

JAN WALIGÓRSKI

mistrz kowalski

Msza żałobna odprawiona będzie we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 16 w kościele w Łasku, po czym pogrzeb o godz. 16.30 na cmentarzu w Wirach.

W smutku pogrążona

RODZINA

Luboń, Dzierżyńskiego 83 m. 3. 88925g

† Dnia 12 kwietnia 1979 roku odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 49, mój mąż, ojciec, syn, brat, szwagier i wujek, sp.

JÓZEF WASIELA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Rybaków 7 m. 27. 1163-K3

† Dnia 14 kwietnia 1979 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 69

STEFAN ROSZYK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 kwietnia br. o godz. 15.30 na cmentarzu w Żabikowie.

W smutku pogrążona

żona z synami i rodziną

Luboń, Cieszkowskiego 7. 88913g

† Dnia 12 kwietnia 1979 roku po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła namaszczone Olejami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mama, teściowa i babunia, sp.

JOANNA KOZŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

mąż z dziećmi i rodziną

Krzeszów, Poznań 1129-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 kwietnia 1979 r. zmarł nasz były długoletni wzorowy i sumienny pracownik

ALFONS BRODNIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 kwietnia 1979 r. o godz. 16 na cmentarzu w Naramowicach.

Rodzinie Zmarłego wyraży szczerą współczucia składają.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Kółko Emerytów i Rencistów Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Nr 2 w Poznaniu

Dnia 12 kwietnia 1979 r. zmarł w wieku 72 lat

WŁADYSŁAW UNDRYCH

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 kwietnia br. we wtorek o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

1162-K3

Dnia 14 kwietnia 1979 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż, najlepszy ojciec, ukochany brat, teść, dziadek, szwagier i wujek

WŁADYSŁAW DOBEK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o godzinie 16.30 na cmentarzu w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

88901g

† Dnia 12 kwietnia 1979 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., w 86 roku życia, nasza ukochana żona, matka, teściowa, babunia i prababunia

z LUCZAKÓW

APOLONIA HERKT

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o godzinie 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Fredry 6 m. 7. 88873g

† Dnia 13 kwietnia 1979 r. odszedł od nas na zawsze, nasz ukochany ojciec, mąż, brat, szwagier, sp.

ZENON PLEBAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o godzinie 13 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona

żona z synami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Bydgoska 5 m. 5. 88899g

† W dniu 13 kwietnia 1979 r. zmarł mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, nasz najlepszy przyjaciel i opiekun, sp.

dr ANTONI KONDELLA

adwokat

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim. Msza odprawiona zostanie 19 bm. o godz. 18.30 w kościele parafialnym św. Michała.

O czym zawiadamiają

żona, córka i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Konopnickiej 14. 88880g

† Dnia 15 kwietnia 1979 r. przestało bić serce mojej kochanej żony, naszej najdroższej matki, babuni i prababuni, sp.

ZOFIA GRZEŚKOWIAK

z domu Lisewskiej

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godzinie 8.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Czerwonej Armii 43 m. 4. 88926g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 kwietnia 1979 roku, zasnął w Bogu, nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babunia, prababunia, przeżywszy lat 82, sp.

ANNA WOJCIECHOWSKA

z domu Ziebal

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 19 bm. o godzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.

W nieutulonym smutku pogrążona

dzieci z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

† Dnia 14 kwietnia 1979 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, moja ukochana żona, nasza pełna dobroci i poświęcenia matka, teściowa i babunia, sp.

IZABELA WOŚ

z domu Karnabal

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Żniwna 6. Autobus odjeżdża sprzed domu żałoby o godzinie 12.30. 88894g

† Dnia 14 kwietnia 1979 r. zmarła przeżywszy lat 71, nasza najdroższa i kochana mama, teściowa, siostra, bratowa i babunia, sp.

ZOFIA CICHA

z domu Kronkowska

Msza św. odprawiona zostanie w kościele św. Józefa we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 14.30 po czym pogrzeb z kaplicy cmentarnej o godz. 15.20 w Obornikach.

Strapiąca

córka z rodziną

Oborniki, Boh. Stalingradu 26 m. 6. 88917g

† Dnia 15 kwietnia 1979 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy 58 lat, sp.

STEFAN WRZESIEŃ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 15 z domu żałoby w Zaniemyślu, ul. Działkowa 16.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

Dawniej Poznań, ul. Nowotarska 3. 88915g

† W dniu 14 kwietnia 1979 r. zmarł nagle mój najdroższy i najtroskliwszy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy 65 lat, sp.

STEFAN ŚNIEDZIEWSKI

mistrz blacharski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Opalenicka 24 m. 1. 88916g

† Dnia 14 kwietnia br. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 77, nasza najukochańsza żona i matka

SABINA HETMAŃSKA

z domu Urbanczyk

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym w Puszczykowie.

W smutku pogrążona

mąż z synem i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

88928g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 kwietnia 1979 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza najtroskliwsza, ukochana mamusia, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 85, sp.

MARIA NOWAK

z domu Kuras

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W wielkim smutku pogrążona

córki, syn i rodzina

Poznań, Findera 32 m. 6. 88929g

Działkę budowlaną w Poznaniu 517 m2 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 85843g.

Sprzedam 400 m2 przy ul. Elbląskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 86327g

Działkę 485 m2 pod budowę pół domu bliźniaczego w Czerwonaku sprzedam. Czerwonak, ul. Zagórze 12. 86341g

Domek jednorodzinny komfortowy, c.o., garaż, ogród 3400 m2, zagospodarowany Podolany zamienie na M-2 + M-4 względnie M-6 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 86321g.

Działkę rekreacyjną może być niezbudowana, blisko jeziora - lasu w Baranowie lub okolicy Poznania do 30 km kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 86346g

Poznań - domek, parciele uzbrojona kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 86359g.

Parcele budowlaną do 20 km od Poznania kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 86386g.

Sprzedam domek jednorodzinny z garażem i ogrodem 450 m2 po kupnie wolny, przy Os. Kopernika. Potrzebne M-4 lub M-5. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 86355g

† Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 kwietnia 1979 r. zmarł po krótkiej chorobie namaszczone Olejami św., mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 67, sp.

FRANCISZEK HEMMERLING

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 kwietnia br. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Szymańskiego 10 m. 3. 88917g

† Dnia 11 kwietnia 1979 roku zmarł przeżywszy lat 89, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i wujek, sp.

BRUNON KOWALEWSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążony w smutku i żałobie

córka z wnuczką i rodziną



R. Bierła wicemistrzem Europy

Medalowymi akcentami zakończyli poniedziałkowy dzień bukareszteńskich mistrzostw Europy w zapasach dwaj nasi zawodnicy w stylu klasycznym. W wadze 100 kg, w przedostatniej walce wieczoru, spotkali się Węgier Tamas Gaspar i Rumun Vasile Andrei. Od wyniku ich pojedynku zależał kolor medalu jaki miał przypaść naszemu zawodnikowi. Zwyciężył na punkty Vasile Andrei (Rumunia) i Romanowi Bierle, który wcześniej przegrał przez dyskwalifikację z Nikołajem Bałbozinem (ZSRR) przypadł tytuł wicemistrza Europy.

Drugi medal — na razie koloru brązowego — zapewnił sobie Jan Dołgowiec w wadze 82 kg. Polak w czwartej swojej walce wygrał przez dyskwalifikację z Leifem Anderssonem (Szwecja) i we wtorek staje do kolejnych pojedynków. (PAP)

Rekord świata plotkarza z USA

Podczas lekkoatletycznych zawodów w San Jose w Kalifornii amerykański plotkarz Renaldo Nehemiah poprawił rekord świata w biegu na 110 m ppł wynikiem 13.16. (PAP)

Młodzi szermierze bez medalu

Pierwsze miejsce we florecie podczas odbywających się w South Bend (USA) szermierczych mistrzostwach świata iu niórow zajął Andrea Borella (Włochy) pokonując w barażowym pojedynku Mathiasa Geysa (RFN). Oba odnieśli po cztery zwycięstwa. Trzecie miejsce przypadło Mauro Nurnie (Włochy) — 3 zw. przed Władimirem Łapiekim (ZSRR) — 3 zw., Martinem Baumgartenem (RFN) — 1 i Polakiem Krzysztofem Puzianowskim, który przegrał wszystkie walki finałowe.

Mistrzynią świata junierek we florecie została reprezentantka Włoch — Abnarita Spacari. Srebrny medal zdobyła Dorina Vaccaroni (Włochy) a brązowy Zsuzsa Szocs (Węgry).

Mistrzem świata w szabli został Imre Bujdos (Węgry) odnosząc w finale 4 zwycięstwa. Srebrny medal wywalczył Andrej Alchan (ZSRR) — 3 zwycięstwa a brązowy Siergiej Korjagin — 3 zwycięstwa. (PAP)

Teniściści Olimpij przed sezonem

Z W. Fibakiem o miejsce w krajowej czołówce

Do rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie pracownicy przygotowują się reprezentanci jednego poznańskiego klubu pierwszoligowego — Olimpii. Zarówno zawodników, jak i kierownictwo sekcji nie zadowala zajęte w ubiegłym roku szóste miejsce wśród dziesięciu najlepszych zespołów. W rozpoczynających się na początku maja zmodyfikowanych rozgrywkach gwarantują zamierzają walczyć o lokaty w pierwszej trójce.

Aspiracje te opierają się przede wszystkim na fakcie, iż udział w spotkaniach ligowych zapewnił Wojciech Fibak. Na razie ten znakomity tenisista gra na kortach zagranicznych, tymczasem jego koleżki klubowi po zimowych zacięciach w terenie i w hali MTP nr 5, po marcowym obozie w Czerwińsku, doskonalą formę na Węgrzech nad Balatonem. Na zgromadzenie to (potrwa do 20 kwietnia) pojechali: Wiesław Gasiorek (trener) i nadal zawodnik, Jerzy Płotkowiak, Ka-

Remis Olimpij, porażka Warty

W II lidze nadal bez zwycięstw

Nadal nie wiedzie się piłkarzom poznańskich drużyn drugoligowych. W rundzie wiosennej Olimpia i Warta rozegrały już 5 meczów, lecz w żadnym z nich nie zdołały odnieść zwycięstwa. W sobotę gwardziści po słabej grze zremisowali na własnym boisku z Zagłębiem Lubin. Warta zaś przegrała w Bydgoszczy z Zawiszą.

OLIMPIA ROZCZAROWAŁA

Rozegrany w sobotę na Golecinie mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi między Olimpią i Zagłębiem Lubin zakończył się wynikiem bezbramkowym. Sędziował Strzelecki z Bydgoszczy. Widzów 1000. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Olimpia: Bzdęga, Lisiak, Król, Ruda, Konek, Rutkowski, Wietek, Nowak (od 46 min. Wróbel), Golaszewski, Kolat, Mele-
Zagłębie: Sambor, Juszkowski, Bak, Rupa, Malawski, Szumański, Konieczny, Olszewski, Zuchowski (od 81 min. Kubot), Ligus (od 32 min. Drzystek), Dymek.

Choć zarówno Olimpia jak i Zagłębie są zagrożone spadkiem z ligi, zawodnicy tych zespołów bardziej myśleli chyba o świętach niż o walce o punkty. Mecz toczył się w wolnym tempie, brakowało strzałów na bramkę, a nawet rajdów po skrzydłach i dośrodkowań. Gra toczyła się głównie w środkowej strefie boiska a akcje obu drużyn kończyły się przeważnie na linii rozgrywania pola karne. Ktoś nie znając przepisów piłki nożnej patrząc na poczynania biegających po murawie zawodników mógłby pomyśleć, że celem tej gry jest niestrzeżenie bramki przeciwnikowi. Nieliczne bowiem dogodny sytuacje do uzyskania gola, (któ-



Fragment sobotniego meczu Olimpia — Zagłębie. Na pierwszym planie o piłkę z obrońcą gości walczy poznański napastnik Melerowicz (z prawej strony).

Fot. — R. Królak

rych więcej mieli poznanacy, zostały w łatwy sposób zmarnowane.

Miedzy innymi w 4 minucie po dośrodkowaniu Nowaka Kolat nie trafił w piłkę, w 25 minucie Rutkowski tak długo zwlekał z oddaniem strzału, że obrońcy gości zdołali zażegnać niebezpieczeństwo, podobna sytuację zmarnował Kolat w 49 minucie. Na 10 minut przed zakończeniem pojedynku najlepszą chyba okazję do uzyskania gola miał Rutkowski, lecz z 2 metrów nie trafił do bramki. W 5 minut później w rewanżu napastnik gości Dymek nie potrafił wykorzystać sytuacji sam na sam z bramkarzem "Olimpii". Nic dziwnego, że publiczność opuszczała gołęciński stadion rozczarowana.

ZNÓW 0:1 WARTY

Trzeciej już porażki 0:1 doznał w rundzie wiosennej piłkarze Warty; tym razem ulegli oni w Bydgoszczy miejscowemu Zawiszy. Bramkę "zieloni" stracili w 24 minucie po stałym fragmencie gry. Wykonujący rzut wolny Kupcewicz przerzucił piłkę nad murem obrońców, pierwszy znalazł się przy niej Sierant, który skierował piłkę do siatki.

Spotkanie stało na przeciętnym poziomie. Przewagę w polu mieli gospodarze, a piłkarze Warty nastawili się na rozbięcie akcji ofensywnych gości, rzadko jednak przechodząc do ataku. W całym spotkaniu poznanacy wypracowali sobie zaledwie jedną dogodną sytuację do uzyskania bramki. (wit)

Dzisiaj kadrowicze odlecają do Lipska

Trener R. Kulesza jest dobrej myśli

Dzisiaj w południe siedemnastu polskich piłkarzy: bramkarze — Kukla i Miynarczyk, obrońcy — Dziuba, Szymanowski, Ptaszewski, Rudy, Janas, Żmuda, pomocnicy — Nawalka, Boniek, Majewski, Cmikiewicz oraz napastnicy — Lato, Ogaza, Wróbel, Mazur i Sybis, odleci specjalnym samolotem do Lipska. W środę na tamtejszym stadionie staną oni do najtrudniejszego z dotychczasowych pojedynków eliminacji mistrzostw Europy, z zespołem NRD.

Nasi piłkarze zakończyli ośmiodniowe zgrupowanie w Rembertowie i są — zdaniem trenera Ryszarda Kuleszy — przygotowani dobrze do tego

spotkania. Ale nie wszyscy kadrowicze wykonali w pełni program zajęć.

„Trafiły nas kontuzje i choroby” — powiedział trener Ryszard Kulesza. Z różnych względów zdrowotnych dłuższe lub krótsze przerwy w intensywnym treningu mieli: Boniek, Nawalka, Szymanowski, Cmikiewicz i Żmuda. W poniedziałkowym treningu brali już udział wszyscy, ale pewne zalety gości pozostały. Sądząc, że w środę będą mogli skorzystać z najlepszych i wystawić optymalny skład. Wierzę w to, ale nie jestem pewien i dlatego je denastkę, którą wybiegnie na stadion w Lipsku, ustale wyjątkowo dopiero w dniu meczu. Przez tydzień trenowaliśmy

dwie razy dziennie, a w święte dni nieco mniej intensywnie — tylko raz w ciągu dnia. Wiele czasu spędzaliśmy przed magnetowidami i znamy doskonale atuty i mankamenty reprezentantów NRD. To będzie bardzo trudny i bardzo ważny pojedynek. Jestem dobrej myśli”.

W rozegranym w Warszawie meczu sparingowym kadra PZPN pokonała Broń Radom 3:0 (1:0). Bramki strzelili: Michał Wróbel, Janusz Sybis i Włodzisław Mazur. Mecz, który obserwowało ok. 1500 widzów stał, szczególnie w pierwszej połowie, na słabym poziomie. (PAP)

Rugbiści Włoch pokonali Polskę

W meczu o Puchar FIRA rozegranym we włoskiej miejscowości Aquila reprezentacja Włoch pokonała polskich rugbyistów 18:3 (6:3). (PAP)

Dwie przegrane polskich hokeistów

Dokończenie ze str. 1

0:0. Grupa II: CSRS — Finlandia 5:0 (2:0, 1:0, 2:0), Kanada — USA 6:3 (2:1, 2:2, 2:0), Finlandia — USA 1:1 (1:0, 0:0, 0:1), CSRS — Kanada 4:1 (2:0, 1:0, 1:1). W meczu ze Szwecją bramki dla polskiego zespołu zdobyli: Ziętara, Janiszewski, Chowaniec, Jobczyk, Iskrzycki.

Wczoraj hokeiści mieli dzień przerwy, a dzisiaj rozegrane zostaną ostatnie mecze w grupach. Zmierzą się: Polska — RFN, ZSRR — Szwecja, CSRS — USA, Kanada — Finlandia. Tabele w grupach przedstawiają się następująco:

GRUPA I		
1. ZSRR	4:0	10-2
2. Szwecja	4:0	13-8
3. RFN	0:4	5-10
4. Polska	0:4	5-13

GRUPA II		
1. CSRS	4:0	9-1
2. Kanada	2:2	7-7
3. USA	1:3	4-7
4. Finlandia	1:3	1-6

Hokeiści uczestniczący w moskiewskich mistrzostwach świata i Europy grupy „A” mają za sobą po dwa spotkania. Po dwudniowej rywalizacji awans do finału „A” wywalczyli już sobie zespoły ZSRR, Szwecji i CSRS. W wyniku dotychczasowych meczów najlepiej spisują się aktualni wicemistrzowie świata, Czechosłowacy, którzy wygrali oba mecze pewnie, w tym jeden z Kanadą, a swą grą za imponowali moskiewskiej publiczności. Obrońcy tytułu mistrzowskiego, hokeiści ZSRR

na początku turnieju spisują się słabiej niż oczekiwali sympatycy radzieckiego hokeja, a nikt nie zwyciężył mistrzów świata nad drużyną RFN. Nieznane zostało w Moskwie za duży niespodziankę. Zespół RFN, dzisiejszy przeciwnik drużyny polskiej gra twardo, zdecydowanie, bardzo uważnie w obronie.

Szczególnie istotny jest dla naszego zespołu fakt, że właśnie gra w defensywie to silny punkt drużyny RFN. Nie można tego powiedzieć o naszym zespole. W dotychczas rozegranych dwu meczach Polacy stracili 13 bramek, z czego siedem to wyraźny „podarunek” naszych hokeistów, sprezentowany drużynom ZSRR i Szwecji. Ze skutecznością polskich zawodników w grze ofensywnej też różnie bywało w dwu pierwszych meczach. W spotkaniu z zespołem radzieckim Polacy mogli strzelić co najmniej trzy bramki, tak zwanych czystych pozycji, niestety, nie potrafili zdobyć się na skuteczny strzał.

W meczu ze Szwedami Polacy mieli również wiele okazji by rozstrzygnąć to spotkanie na swoją korzyść, tym bardziej że szwedzki bramkarz Sune Oedling bronił bardzo słabo. Fatalne błędy we własnej tercji, zbyt mała liczba strzałów na bramkę szwedzka sprawiły, że nasz zespół przegrał z lodu pokonany. (PAP)

Tylko remis drużyny młodzieżowej

W rozegranym w Piotrkowie Trybunalskim inauguracyjnym spotkaniu eliminacji młodzieżowych piłkarskich mistrzostw Europy, Polska zremisowała z NRD 1:1 (1:1). Bramkę zdobył dla Polski Albin Mikulski (20 min.), a dla NRD Andreas Trautmann (36 min.). Widzów 7000. Żółta kartkę otrzymał Krzysztof Budka.

Seriejadnychatakówdrużyny polskiej rozpoczął w 20 min. kapitan zespołu — Marek Motyka, który po rajdzie prawą stroną podał idealnie do Albi na Mikulskiego, a ten z najbliższej odległości uzyskał prowadzenie. Polacy byli wciąż

w natarciu (kilka razy groźnie strzelali Wójcicki oraz Okoński) i wydawało się, że kolejne bramki padną lada chwila. Tymczasem w 46 min. nastąpił kiks Henryka Bolesia, który ryzykownie wyszedł do dośrodkowania i nie chwycił piłki. Andreas Trautmann przejął piłkę na głowę i uzyskał wyrównanie.

Polacy rozegrali dobre spotkanie, lecz zawiódła skuteczność strzelecka. W polskim zespole wyróżnić można — Marka Motykę, Edwarda Zaleźnego i Mirosława Okońskiego. (PAP)

PP w siatkówce kobiet

Mistrzyni kraju grają w Poznaniu

Poznańscy kibice nie mogą narzekać na nadmiar atrakcyjnych imprez siatkarskich. Trudno bowiem określić mianem takich rozgrywek drugoligowych. Tym bardziej, że męski zespół Połnani należy do ilugowych „średniaków”, zaś zawodniczki Energetyka musiały opuścić grono drugoligowców. Czy zastąpi je któraś z dwóch innych ubiegających się o awans drużyn poznańskich — Budowlani lub AZS AWF — trudno dzisiaj powiedzieć.

Nie lada więc atrakcją powinien być rozpoczynający się jutro (w sali Energetyka przy ul. Grunwaldzkiej 1) turniej eliminacyjny — jeden z sześciu rozgrywanych w tym czasie w różnych miastach — o Puchar Polski w siatkówce kobiet. Do Poznania przyjeżdżają cztery zespoły z mistrzynią

mi kraju — Płomieniem Miłowice na czele. Pozostałymi przeciwniczkami poznanianek będą: pierwszoligowy Kolejarz Katowice oraz drugoligowcy — Stal Nowa Dęba i Komunalni Łódź. Zespół gospodarzy przystąpi do tych spotkań raczej bez szans na sukces, gdyż do półfinałów kwalifikują się tylko dwa najlepsze zespoły. Miłośnikom tej dyscypliny turniej dostarczy jednak z pewnością sporo emocji. Rozgrywany będzie systemem „każdy z każdym”.

Codziennie przewidziano dwa pojedynki. W środę, czwartek i piątek — ich początek o godz. 17.30, w sobotę — o 16, a w niedzielę o godz. 10. W pierwszym dniu spotkają się: Energetyk ze Stalą oraz Komunalni z Kolejarzem. (gh)

wyniki • tabele • wyniki

Piłka nożna

GRUPA I		
ROW Rybnik — Gopłania	0:0	
Olimpia — Zagłębie Lubin	0:0	
Malapanew — Bałtyk	1:2	
Moto-Jelcz — Górniki	2:1	
Zagłębie Wałbrzych — Stilon	2:2	
Stoczniowiec — Lechia	1:0	
Gwardia — Piast	0:0	
Zawisza — Warta	1:0	

1. Bałtyk	20	29:11	26-12
2. Lechia	20	27:13	30-13
3. Zagłębie Wałb.	19	27:11	26-13
4. Zawisza	20	25:15	27-14
5. Malapanew	20	25:15	30-20
6. ROW Rybnik	20	24:16	24-14
7. Moto-Jelcz	20	23:17	19-18
8. Stilon	20	19:21	18-18
9. Piast	20	18:22	15-22
10. Olimpia	20	17:23	13-24
11. Zagłębie Lubin	20	16:24	19-21
12. Stoczniowiec	20	16:24	15-27
13. Warta	20	14:26	19-27
14. Gwardia	20	14:26	12-27

GRUPA II		
Star — Raków	4:0	
Polonia — Concordia	3:2	
Cracovia — Błękitni	0:0	
Resovia — Siarka	4:0	
Avia — Ursus	3:0	
Stal — GKS Tychy	1:0	
Radomiak — Wistoka	1:0	
Motor — Górniki	0:0	

1. Górniki	20	34:6	48-15
2. Ursus	20	24:16	34-26
3. Resovia	20	23:17	28-16
4. Motor	20	23:17	27-19
5. Tychy	20	22:18	27-24
6. Radomiak	20	21:19	14-12
7. Star	20	21:19	33-35
8. Błękitni	20	20:20	20-18
9. Stal	20	19:21	20-21
10. Raków	20	18:22	28-26
11. Wistoka	20	18:22	23-25
12. Cracovia	20	17:23	20-24
13. Avia	20	17:23	16-26
14. Concordia	20	17:23	19-31

POZNAŃSKA KLASA WOJEWÓDZKA				
Unia — Posenania				30
Warta II — LZS Ptaszkowo				14
Polonia P-ń — Huragan				13
Przemysław — LZS Objezierze				23
Admira-Teletra — Warta Srem				12
Promień — Polonia N. Tomyśl				14
Olimpia II — Stella				40
1. Admira-Teletra	17	30: 4	40-	
2. Unia	17	24:10	29-1	
3. Warta II	17	22:12	23-1	
4. Polonia P-ń	16	21:13	22-1	
5. Olimpia II	17	18:16	32-1	
6. LZS Ptaszkowo	17	18:16	16-2	
7. LZS Sokółowo	16	17:15	21-1	
8. Warta Srem	17	16:18	27-1	
9. LZS Objezierze	17	16:18	25-3	
10. Polonia N. T.	17	16:18	16-2	
11. Przemysław	16	15:17	24-2	
12. Posenania	17	15:19	19-2	
13. Promień	17	12:22	15-2	
14. Huragan	17	7:27	10-3	
15. Stella	16	5:29	14-3	